

Cena 15 groszy

A

W nowym nadchodzącym roku
jeszcze mocniej zespólny
swe szeregi w pracy
dla Polski Ludowej!

CZY
NIKI

KURIER szczęciński

ROK VIII WTOREK 1 STYCZANIA 1952 R. NR 1 (2146)

ORĘDZIE NOWOROCZNE PREZYDENTA R.P. BOLESŁAWA BIERUTA DO NARODU POLSKIEGO

Prezydent R. P. Bolesław Bierut
wygłosił przez radio do narodu polskiego
następujące orędzie noworoczne:

Obywatele! Rodacy! Towarzysze! Przewodnicy pra-
cy z miast i wsi! — twórcy i budowniczy Polski Lu-
dowej! Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi! Zoi-
nierze! Młodzieży polska! — Pozdrawiam Was wszy-
stkich gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku!

TRADYCYJNYM zwyczajem
składamy sobie dziś wszyscy
wzajemne życzenia. Myślimy na-
sze i uczucia kierują się rów-
nocześnie ku Ojczyźnie naszej,
której poświęcamy nieprzerwa-
nie swój wysiłek, swoją co-
dzienną, znojną pracę.

Jesteśmy tym pokoleniem,
którego udziałem i najbardziej
odpowiedzialnym zadaniem hi-
storycznym jest zbudowanie
nowego ustroju społecznego,
ureczywistnienie najsłache-
tniejszych ideałów socjaliz-
mu, wydzielenie narodu pol-
skiego na nową drogę wspania-
łego rozwoju, zabezpieczenie
jego całkowitej i nieprzemija-
jącej niepodległości, utrwalenie
na wielki pokój i Współ-
pracy braterskiej między na-
rodami. Od wieloletnich ludzi prze-
mącej wależy o urzeczywistnie-
nie tych zadań, od dziesiąt-
ków lat polska i międzynaro-

dowa klasa robotnicza znaczą-
ła krwią swoją bruki miast i
fabryk pod sztandarami tych
idei. Dziś za przykładem ro-
—jskich robotników i chłopów,
dzięki braterskiej pomocy na-
rodów ZSRR — nasy pracują-
cyje Polski Ludowej wielają
le idee w życie. Coraz potęż-
niejszym technieniem twórczej

pracy pulsuje dziś całe nasze
życie społeczne i coraz szyb-
ciej Polska Ludowa przeobraża
się w kraj nowy, silniejszy,
bogalszy, bo coraz lepiej wy-
posażony w najnowocześnie-
sze narzędzia pracy i środki
wytwórcze — w kraj nowocze-
snej techniki i nowoczesnego
przemysłu, na którego fundam-
entach wyrastają i rozkwitają
będzie nowa nasza kultura na
rodowa i społeczna. Oto dlatego
go składając sobie dziś na-
wzajem życzenia noworoczne,
ogłdamy się na przebyta drogę
i podsumowujemy w myślach
wyniki pracy — zarówno
osobistej, jak ogólnej.
Mamy prawo być dumni z
tej pracy, z ogólnego bilansu
dotychczasowych wysiłków na-
szego narodu.

Zadania minionego roku w
pracy nad uprzemysłowieniem
kraju, we wszystkich dziedzi-
nach naszego budownictwa by-
ły niewątpliwie większe i trud-
niejsze od zadań lat poprzed-
nich. Aby uoaczyć sobie wiel-
kość tych zadań, można by
wziąć za przykład jedną tylko
cyfrę, mianowicie — ogólną
sumę nakładów inwestycyj-
nych minionego roku na nowe
budowie, maszyny i urządze-
nia we wszystkich dziedzi-
nach naszej gospodarki i urzęd-
niczej narodowej. Jest to suma
25 miliardów złotych, co wy-
nosi przeciętnie tysiąc złotych
na jednego mieszkańca. Tyle
przeznaczaliśmy z naszego o-
gólnego dochodu rocznego, z
naszej pracy jako fundam-
entów, trwały wkład w powieks-
zenie i w szerzenie naszej go-
spodarki narodowej, naszego
majątku narodowego. Jest to
więcej nawet, niż wyniosły in-
westycyjne planowe za cały okres
pierwszego naszego planu —
3-letniego, to jest za lata
1947—1949. A więc za jeden
tylko mionony rok powiększy-
liśmy nasz trwały majątek na
rodowy o tyle, co za trzy la-
ta, poprzedzające nasz Plan
6-letni, choć wiemy, że i w
ciągu tamtych trzech lat nasz
wkład w odbudowę i rozbu-
dowę gospodarki narodowej nie
miał sobie równego w gospodar-
darce polskiej okresu kapitali-
stycznego.

Każdy wie, że im więcej
trwałego kapitału wkłada się
w gospodarkę narodową, tym
silniejszy staje się kraj i na-
ród, tym trwalsze stają się
fundamenty dla przyszłego roz-
woju, tym szybciej narastają
warunki dla dalszego rozkwi-
tu zarówno gospodarki jak i
kultury narodu. Każdy z nas
powinien również wiedzieć, że
bez tego wielkiego wysiłku,
bez olbrzymiego wkładu w na-
szą rozbudowę gospodarczą
nie podzwignielibymy się ze
stanu poprzedniego upadku i
zawalenia, ponostaliśmy słabi,
a że słabymi nikt się za-
zwyczaj nie liczy, na słabych
polują rabusie imperialistycz-
ni, słabemu „wiatr w oczy” —
jak mówi przysłowie.

Los mas pracujących Fran-
cji, Włoch i innych krajów
Europy Zachodniej świadczy
wymownie o tym, jakie są
skutki tzw. „pomocy” amery-
kańskiej, która miała podnieść
stopy życiowa tych narodów,
faktycznie zaś jest pięta na
lech szyl, skazując je na poni-
żenie, niedole i ciężkie ofiary
na rzecz imperialistycznego
molocha.

Myśmy obrali inną drogę,
zrucając z siebie jarzmo us-
taju kapitalistycznego i prze-



nając wszelkie machinacje im-
perialistyczne. Obraliśmy nie-
łatwą ale jedynie słuszną dro-
gę zainicjowanego całego na-
rodu w celu odbudowy i rozbu-
dowy naszej gospodarki — w
oparciu o szlachetną braters-
ką pomoc pierwszego kraju
zwyśleskiego socjalizmu —
Wielkiego Kraju Kad.

Dziś, po kilku zaledwie la-
tach naszej gospodarki plano-
wej mamy już prawo powie-
dzić z dumą, że kraj nasz z
roku na rok rośnie w sily. Z
roku na rok pomnaża się nasz
wkład w dalszy wzrost nowej
techniki i nowych sil wytwór-
czych. Jest to wielki wysiłek,
ale wysiłek niezwykle cenny
i owocny, bo niezmierny,
nieprzemijający. Każda złotów-
ka nie wydana lekkomyślnie,
lecz przeznaczona na pomoż-
nie sily wytwórczej kraju, u-
łatwia i zabezpiecza przyrost
nowych wartości.

Podobnie jak niejedna ro-
dzina robotnicza, chłopiska czy
inteligentka skupia sobie daw-
niej we wszystkim, aby kłaść
na kształcenie dzieci, tak dziś
wspólna nasza matka — Pol-
ska Ludowa — w swej prze-
zorności i zapobiegliwości,
mnoży nasze zasoby, oszczę-
dzając gdzie się da, aby sily
w sily nasza Ludowa Rzeczpo-
spolita.

Niepodobna z dnia na dzień
usunąć przekletej spuścizny
szlądów magnatów i kapitali-
stów, którzy przez stulecia ska-
zywali miliony ludzi pracy na
niezde i ubóstwo, na ciemno-
cie i zacofanie, aby żyć w nie-
równości i zbytku trwoniąc bo-
gactwa narodu. Tylko nasza
wytwórcza, zamożliwa praca
i czynność wobec wrogów na-
szego ustroju i naszej niepod-
ległości jest niezawodna pod-
stawa coraz szybszego i trwa-
łego wzrostu u nas dostatków,
wiedzy i kultury.

Toteż nie może dać wię-
cej radości jak karczerowanie z
ziemi polskiej tej starej spu-
ścizny nędzy i ciemnoty, jak
budowanie nowych miast i por-
tów, nowych hut i fabryk, któ-

re nie są źródłem zysków dla
garstki kapitalistów, lecz są
własnością ludu pracującego,
rekolnią jego rosnącego dobro-
bytu.

Czyż każdemu z nas nie ro-
śnie w serce na widok dziesiąt-
ków i setek tysięcy młodzieży
— dawniej skazanej na bez-
nadziejną wegetację — dziś za-
ludniającej nasze fabryki ma-
szyn i samochodów, nasze hu-
ty i kopalnie, nasze kłanie i
cementownie, prowadzącej na-
sze koleje i statki dalekomor-
skie?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

CZYTELNIKOM „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO“ SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

SKŁADA
REDAKCJA

DZIŚ

W NUMERZE:

TUWIM
(„Slusarz“)

MARSZAK
(„Szopka noworoczna“)

GRODZIENSKA
(„Poręczkowy
Sylwester“)

WIECH
(„Noworoczne
baloniki“)

● MIKLASZEWSKI

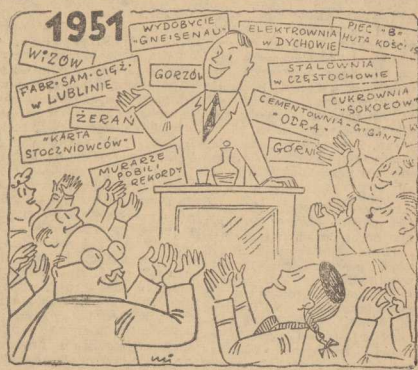
● ŻEBROWSKI

● HA - GA



NASZ KONKURS (1 nagroda — serwis do herbaty) NOWOROCZNY

na str. 5



UDZIELANY absolutorium ustępującemu rokowi 1951



— PSIAKOŚĆ! Aż szkoda odchodzić!

Rok 1951 był rokiem walki i wielkich zwycięstw ludzi dobrej woli na całym świecie

SPADEŁA ostatnia kartka z tegorocznego kalendarza. Zbliżyła się tradycyjna chwila dorocznego obrachunku. Czego oczekiwaliśmy od roku, który przemija? Co

osiągnęliśmy? To pytanie wyraża zarówno w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu, jak i w Moskwie, Pekinie czy Warszawie. Pytanie to samo — ale jakżeż odmienna odpowiedź.

era. Jest ośrodkiem polityki fałszywu, nędzy i wojny, polityki wrogiej ludzkości. Ale dlatego, właśnie dlatego, noworoczny bilans Waszyngtonu nie należy do najweselejszych. Rok ubiegły był dobitną ilustracją tej wielkiej prawdy, że plany imperialistów są skazane na fiasko, że „pokój będzie zachowany i uratowany, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.”

PRYSEJ PLANY AGRESORÓW

● W KOREI. Nie udało się im złamać małego, ale bohatersko walącego o swą wolność narodu. Zostali zmuszeni do pertraktacji w sprawie zawieszenia broni niemal w tym samym miesiącu; skąd rozpoczęli przed 13 miesiącami agresję.

● PRYSEJ jak bańka mydlana na młot i trzęskom amerykańskim monopolu atomowym, wypadł z ręki szaleńców jeden z najważniejszych argumentów szantażu.

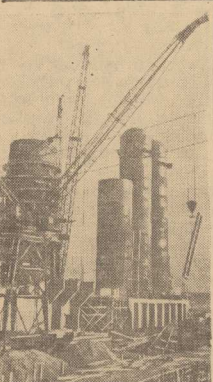
● NIE UDAŁO SIĘ amerykańskiemu kandydatom na władców świata — mimo potężnego nacisku na satelitów — skonsolidować bloku atlantyckiego. Próby utworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu, który ma stanowić kregosłup tego bloku, rozbijają się o zdecydowaną rolę narodu niemieckiego. Wyniki referendum pcydetywizacji winny stanowić mocne ostrzeżenie dla Eisenhowera. Niedwuznaczny też był głos w tej sprawie Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie, jak również wspaniała manifestacja jedności walczącej pokój młodzieży świata na III Berlińskim Zlocie.

● NIE UDAŁO SIĘ uratować pozycji imperializmu na Bliskim Wschodzie. Jakżeż śmieszne muszą się wydawać próby skłócenia „paktu bliskiego wschodniego” na wulkanie wzmagającej się z dnia na dzień walki narodowo-wyzwoleńczej. W ciężkiej i ofiarnej walce wywalcza lud Iranu swoje prawo do wolności. Uśwaja się grunt spod nóg imperialistów w Egipcie. Burzy się lud Maroka. Postawa przedstawicieli krajów arabskich i azjatyckich przysparza coraz to nowych kłopotów amerykańskiemu reżyserom w ONZ. Coraz mocniej uwiadamnia się ta wielka prawda, że, prawa historii są silniejsze od praw artylerii. Że daremne są próby imperialistów złamania woli narodów.

WOLA NARODÓW

A WOLA narodów jest wyrażana. Narody pragną wolności i pokoju. Wola ta ujawnia się na każdym kroku. Sukcesy sił lewicowych w wyborach francuskich i włoskich, wspaniałe strajki robotników Barcelony i Bilbao, strajk dokatorów nowojorskich, manifestacje mas pracujących Londynu czy Paryża przeciw wizytom Eisenhowera i Adenauera — to zalety wielka ilustracja prawdziwej woli narodów: woli pokojowego współzycia, woli złamania zbrodniczych za kusów podżegaczy wojennych.

Wola ta przejawia się i nie znana dotychczas w historii



BUDOWA nowego wielkiego pieca w hucie „Częstochowa” postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Fragment budowy. CAF — fot. Nowosielski.



URUCHOMIONY niedawno Centralny Dom Dziecka w Warszawie jest liczenie odmiennie od swoich pociech wyrobionym tekiem i obuwie. Na zdjęciu: Nowe bukielki przyniesione przez mamę małej Terki. CAF — fot. Dąbrowski.

osiągnęliśmy? To pytanie wyraża zarówno w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu, jak i w Moskwie, Pekinie czy Warszawie. Pytanie to samo — ale jakżeż odmienna odpowiedź.

WASZYNGTON — STOLICA WOJNY

NA dźwięk słowa „Waszyngton” przypominamy sobie, że właśnie w tym mieście zapada decyzja wydana w bieżącym roku 50 razy więcej do larów na zbrojenia niż w roku 1939. Ze tu mieści się sztab nowej agresji, że stąd wy

suma 100 milionów dolarów na dywersję i sabotaż w naszych krajach, krajach pokójku. Ze tu mieści się centrum dyspozycyjne wielkiego kapitalu, w którego interesie uznają się nowy Wehrmacht.

Ze właśnie wysłannik Waszyngtonu stordował wiosną br. paryską konferencję za stopów ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej. Ze właśnie konferencja w Waszyngtonie rozpoczęła się „atlantycki rozkład jaży”, który poprzez Otago i Rzym prowadzi wprost do Bonn — stolicy neohitlerizmu, filii Waszyngtonu.

To wysłannicy Waszyngtonu wyrezyserowali tragicomedię „konferencji pokojowej” z Japonią w San Francisco, podpisując jednocześnie agresywny „pakt Pacyfiku” z Australią i Nową Zelandią. To na ich rozkaz zamerykanizowana ONZ „nie uznaje” istnienia Chińskiej Republiki Ludowej.

To Waszyngton, stolica wojny, jest oparciem całej międzynarodowej reakcji — i Czang Kai-szeka, i Tito, Franco, i Andersa, i Adenauera.

KAROL SZPALSKI

PRAWO DO KRYTYKI

Napisał korespondent, że w Zjednoczeniu „Ike” Referent spraw socjalnych Nie robi prawie nic.

Referent zły był strasznie I pelen rzeki tupetu: — To jest podrywanie Autorytetu...

Napisał korespondent, że w warszawskich „Świat” Motory cztery leżą. Bezczylnie od trzech lat.

Dyrektor do korespondenta Poważnie miał pretensje, że gość przekroczył grubo Swoje kompetencje...

Napisał korespondent Małenkie jedno zdanie, że w jednej z większych fabryk

Nie myślą nic o planie...

Dyrektor korespondenta Spotkawszy na ulicy, Rzucił ostro: — To zdradzanie Służbowej tajemnicy!

Napisał korespondent, że w fabryce „Diem” Hość — owszem rośnie, Lecz jakżeś jest pod psem...

Dyrekcja się zatrzęsła, Dyrektor niemal mdiał, — Ach, jak ten korespondent O takich sprawach śmiał!?

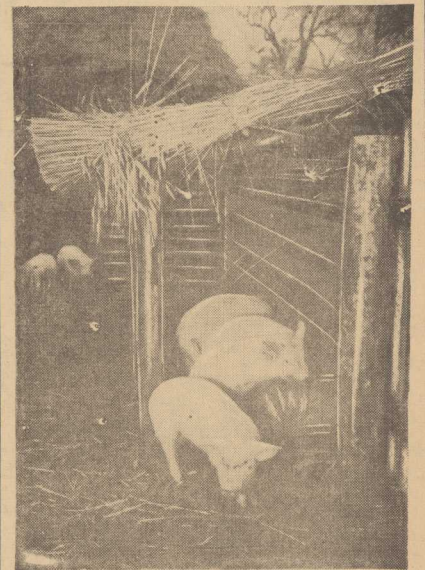
Tak wszyscy wkręgał płakał Wciąż na korespondenta, Ze pisze niepoprawnie, I że się wszędzie peją...

Trzeba by raz wyjaśnić Tę rzecz dyrektorowi, By dał spokojnie działać Korespondentowi.

Bo właśnie korespondent Jest po to, aby chłostał, Dyrektor zaś jest po to, By swym zadaniem sprostał...

I słuchał słusznych uwag, I o tym wciąż pamiętał, Ze prawo do krytyki To rzecz korespondenta!

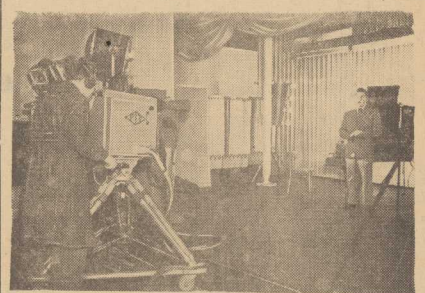
Foto KURIER



W GOSPODARSTWIE Mała Wierzbza zespołu PGR — Gniechowice wykorzystując doświadczenia hodowców radzieckich, zastosowano zimny wychów swiń, budując dla nich specjalne domki z wybiegami. Na zdjęciu: warchlaki na wybiegu. CAF — fot. J. Baranowski.



MARSZAŁKOWSKA dzielnica mieszkaniowa. Na zdjęciu: Blok MDMU-u po stronie parzystej na odcinku między Piękną a Placem Zbawiciela. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.



W WARSZAWIE został otwarta wystawa p. n. „Radio w walce o pokój i postęp”. Na wystawie zostało za instalowane studio telewizyjne nadające programy dla zwiedzających. Na zdjęciu: Fragment studia podczas próby programu. CAF — fot. Dąbrowski.



— WIDZISZ, Mewko, tu mieszka przedownik pracy!



MONTER Jan Kurtek, przodujący pracownik wydziału wyposażenia obrętu osiąga przeciętnie 180 proc. normy.

Szopka Noworoczna

Kilka panów w małym gronie czyli szopka w Waszyngtonie

Napisał L. Marszak

Zilustrował J. Żebrowski



WCHODZI CYGARO,
ZA NIM CHURCHILL

Ja jestem Churchill — do
Któż mnie wybawi z moich
Rządzą znów Anglią po dłuższej
(Ma się rozumieć — Anglią w...
Cóż, gdy imperium wiecie się
Suez i Sudan — to zwąki
Szaoherki z szachem nie zdąży
Bo naród perski broni swych
Jakże tu zmieścić — zadam
Na malej wyspie —
WIELKA Brytanię!*

JEEP Z CEKAEMAMI
WYSIADA EISENHOWER



Ja'm general Eisenhower
Moim hasłem — władza —
Mam dywizję już czterdziestą
Bo i skąd tu brać żołnierzy
Jakże wierzyć mam Francuzom,
kiedy piszą wszystkim: go home
Z czym wystąpić contra Russia
Kiedy nie ich propagandą nie
Chociaż Wehrmacht — mojej
W tygodniku „Colliers” w
białych getrach — Wschód

WCHODZI SCHUMAN
GRAJĄC NA SKRZYPCACH
„MARZENIE” SCHUMANA

Trzeci gram skrypcze w
Ale bogactwo przynosić w
Węgiel z Zagłębia i rude marn
Wielka wyprzedaż — za wasze
Niemcy i Francja — marzenie
(To nazwa melodii co często
Wspólnie kopalnie, rak w
Nasze kopalnie, a wasza

Wspólne mandury we
I godła Wehrmachtu na
Poniosą, hen! na wschód,
Pułki niemieckie — francuską

Tu scena w szopce
Zołnierz francuski z eskortą



Zerwał się z krzykiem: „Nie,
Honoru Francji w niemieckim

ORKIESTRA DĘTA I RZNIĘTA
GRA „ADENAUER, ÜBER
ALLES!” ZA OKNAMI O-
KRZYKI TLUMU: ADIEU! —
NAUER! HERAUS! WCHO-
DZI KANCLERZ

Jestem kanclerz. Heil und Sieg!
Moim celem — wojna. Krieg!
Chcemy zabrać suły płon,
To mi przyrzeki swawier John.
John Mc Cloy, jak każdy wie
Zwykły bymczasem rządzić się!
„Dam wam Odrę, dam wam
Don!”
Obiecuję swawier John,
Da nam Speck i da nam Butter
Wzaman za... Kanonenfutter



Da nam buty, da nam odzież
W zamian za niemiecką

A ta młodzież, lieber Gott
Idzie, lecz do... FDJOT!*

JEDENASCIE SALW AR-
MATNICH WSTRZĄSA SCIA
NAMI SZOPKI. WCHODZI
SZCZUPŁY WYSOKI BRU-
NET O ROZBIEGANYCH
OCZACH. W DAWNYCH
SZOPKACH MÓGLBY GRAĆ
Z POWODZENIEM ROLE
DIABŁA DLA NIELETNICH

* FDJ — Freie Deutsche Jugend,
człowiek organizacja młodzieżowa
w Niemczech, walcząca o pokój
i demokrację.



Ja'm jest Krupp z dynastii
Kruppów
Co jest żadna dalszych lupów
I uzbroi świat na nowo
W „grubą Bertę” atomową,
Którą firma Krupp obdarzy
Atomowych biktaryzy.
Wallstreet — Essen. Ta
współpraca
Uslachetnia i wzbogaca,
Niechaj wokoło wszystko płonie,
My podamy sobie dłonie
Przez ocean krwi i wojny,
Cóż to dla nas? Krupp

spokojny,
Bowiem wszystkie nasze zyski
Są mnożone... przez pociski.
Wice zapytam dziś Trumana:
„Kiedy wojna, proszę pana?”



WRZASK ZA SCENĄ, BICIE
W PULPITY, OKRZYKI:
„PREZCI! ZDRAJCY!” OKŁA
SKI, WCHODZI CHERLAWY
FACET W OTOCZENIU BO-
JÓWKI SS-DP (BYLI ESES-
MANI, DZIS SOCJAL-DEMO
KRACI)

Spójrzcie na tę marionetkę:
Nasiaduje gest „fuchrera”
Latwo poznać, że przed sobą
Mamy Kurta Schumachera.
„Fuchrer” socjal-demokracji,
Z nim podobnych tywno szere
Speem jest od „opzyzoj”
I od innych schu-macherek
Opozycja to szczęśliwa.
Lecz możliwa w „wolnym”
świecie,

Bo odbiera polecenia
U kanclerza w gabinecie,
Gdy przemawia — pięścią wali,
Kurt — Hitlera nabył uprawę.
Władczym gestem nakazując
Marsz nad Wisłę, na

Warszawę!
Nie chcą słuchać?! Złuczamy!
Maly „fuchrer” patrzy w
prawo,
Robotnicy krzyczą: „Zdrójca!”
Za to kanclerz bije bravo..

PRZY DZWIEKACH TORRE-
ADORA Z „CARMEN” WJEZ-
DZA NA CZARNYM BYKU
CAUDILLO FRANCO. BYKA
PROWADZI ZA ROGI FA-
LANGA HISZPAŃSKICH
ESESMAŃÓW W CZAR-
NYCH KOSZULACH Z „BLE
KITNYCH BATALIONÓW”

Jestem Franco — do
Wścieknie mnie do błoku swego.
Chcę być z wami, jak
z Hitlerem,
Będzie dobrym Sturmjuchrerem,
Dwie dywizje mam w
Hiszpanii —
Świetny żołnierz: esesmani,
Co nabrali tu ochoty
Znowo do mokrej iść roboty
I Europę we krwi spawad
(By w ten sposób Zachód
zawiać!).
Ja tych ludzi wam przekażę,
Wy nam — bazę w Gibraltarze,



Bowiem, mówią między nami,
Czas tam skończyć z
Anglikami!
Postuchajcie mnie, Saudila:
Oto zbliża się już chwila,
Gdy na światła staną zzielo
TRUMAN — FRANCO:
PRZYJACIELE!

SŁUŻBA ROZDAJE GÓ-
CIOM OKULARY PRZECIWI-
SŁONECZNE, ABY NIE PO-
RAZIŁ ICH OCZY BLASK
NIEZLICZONYCH GWIAZD,
JAŚNIEJACYCH NA BIA-
ŁYM MUNDURZE OSOBY,
KTÓRA UKAZUJE SIĘ ZZA
KULIS

Jeszcze jedną gwiazdę dzisiaj
Chcę mieć przy mundurze,
Może zdejmę tę z choinki,
Co wisi na górze!
Mam ja gwiazdek i orderów
Pełno już szafłady,
Jedne noszę w dzień powszedni
Inne — od parady.
Choć od blasku mych orderów
Aż się w oczach mieni,
Nie wypchnia to, nestety,
Pustki u mej kieszeni!
Przysyłają wprawdzie misje
Do nas w każdej sprawie
Lecz te sączą, niż wiodrowad
Biedną Titosławie!
Już mnie gniewać to zaczyna!
Jak mam rządzić krajem
Gdy nie jestem jego rządcą,
Tylko ich... lokaniem?!
Choć im wierność
zaprzysięgłem,



Wierność aż do grobu,
Wciąż trzymają mnie z daleka
Od głównego żłobu!
A więc proszę, mister Truman,
Dla mnie dać koryto,
Bo lokoje też (r)ryć muszą.

Z powołaniem
TITO.



WIELKIE PORUSZENIE
WSRÓD SZOPKOWYCH GEN-
TLE: ANÓW WCHODZI
ACHESON, JOHN FOSTER
DULLES, RODZINA DUPON
TÓW, BANKIER TRIZONII
PFERDMENGES, POLACZO-
NY CHÓR REPUBLIKO-
NÓW I DEMOKRATÓW
SPIEWA „HEIL DIR IM SIE
GERKRANTZ” W TŁOMA-
CZENIU ANGIELSKIM. W
BIAŁEJ SZCZABIE, WYHA-
TOWANEJ EMBLEMATAMI
PAŃSTW ATLANTYCKICH
Z TURCJĄ NA CZELE
WCHODZI PATER FAMILI-
LIAS — HARRY TRUMAN.

Pójście, o dziatki, pójście
wszystkie razem!
Zgromadźcie się pod tą choinką,
Stuchajcie uważnie, co powie
wam pater,
Jaką was uraduje nowina!
Nie będzie dolarów tym razem,
Słuchajcie uważnie, co powie
wam pater,
Nie damy też naszych żołnierzy,
Bo nasi żołnierze chcą wracać
z Korei!
Dolarów zaś — strzęg
bankierzy,
Lecz na tej choince wam
bombki wcorzyste,
A w każdej z nich — skarby
atomu —
Niech każdy zdejmie ostrożnie
po jednej
I weźmie ze sobą do domu!
Potem odważnie —
z Wehrmachtem na czele
Wy, jako armie Zachodu,
Uderzcie zmienacka — ot temi
bombkami

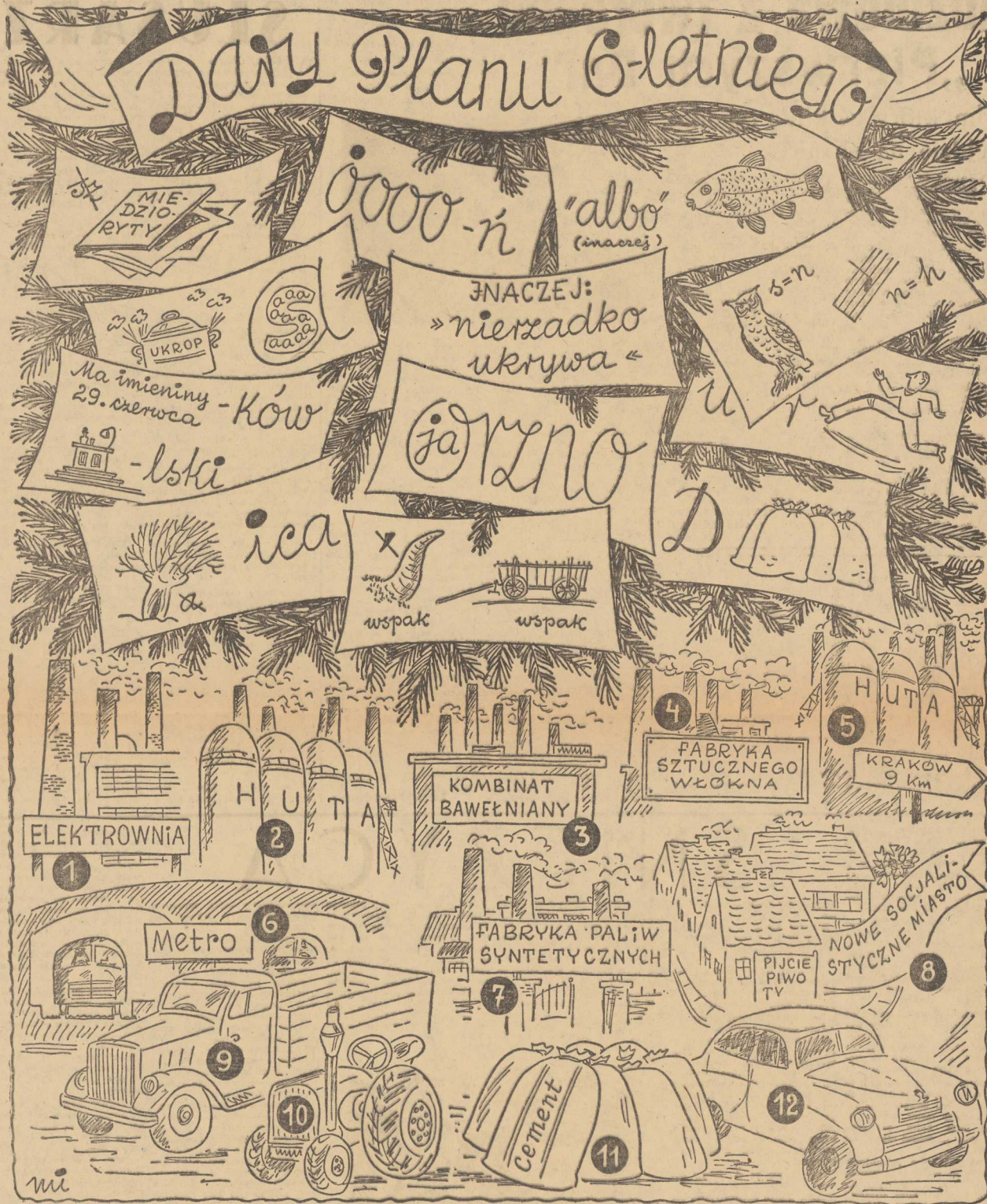
Tumult wszczął się na te
słowa:
Bomba! Bomba atomowa!!!
Walczą z sobą gentlemani,
Chcą wziąć kilka do kieszeni,
Churchill zgubił swe cygare,
Adenauer pędnął z krzykiem,
Schuman za pas schował Tito,
Ale Tito drzewko chwycił.
Drzewko — traska! i guz się
chwycił,
Patrzcie, patrzcie, co się
dzieje!
W trakcie bójki tej zaradkiej
Bombki — bej! Na ziem
spadły!
Hub i piekło. Znikła szopka,
Znikli ludzie. Koniec. Kropka.

Z tego moral prozę panów:
NIE BRAĆ BOMBEK
OD TRUMANÓW.

* wybacz, ministrowi Adamel

Z 12-ú REBUSIKÓW zamieszczonych w górnej części rysunku, należy odczytać 12 nazw miejscowości wzgl. dzielnic miejskich, w których powstają, lub też już powstały wielkie budowle Planu 6-letniego. Budowle te widzimy w dolnej części

rysunku, przedstawione w formie symbolicznej i opatrzone numerami. Konkurs polega na właściwym zestawieniu nazwy miejscowości z budowlą, wznoszoną lub już wzniesioną na jej terenie!



- | | | |
|---|--|---|
| <p>1. Jedna z największych i najnowocześniejszych wyposażonych elektrowni ciepłych powstaje w miejscowości:</p> <p>2. Ogromny kombinat hutniczy buduje się w mieście:</p> <p>3. Nowoczesny kombinat bawełniany otrzyma miasto:</p> <p>4. Pierwszą w Polsce fabrykę produkującą syntetyczne włókno uruchomiono w miejscowości:</p> | <p>5. Największa budowla przemysłowa w Polsce:</p> <p>6. Które miasto polskie otrzyma „Metro”?</p> <p>7. Jak się nazywa miejscowość, już dziś słynna z największego kombinatu chemicznego, z pierwszej w Polsce fabryki syntetycznych paliw?</p> <p>8. Nowe socjalistyczne miasto polskie:</p> | <p>9. Z jakiego miasta ruszyły świat nowe wozy z wielkiej fabryki samochodów ciężarowych?</p> <p>10. Gdzie znajduje się wielka fabryka traktorów?</p> <p>11. Jak się nazywa miejscowość, w której powstaje jedna z największych w Europie cementowni?</p> <p>12. Pierwsza w Polsce fabryka samochodów osobowych powstała w dzielnicy miejskiej, która się nazywa:</p> |
|---|--|---|

Styczeń 1 WTORNEK

Waleczym z przesadami

PODCZAS, gdy gospodynie robiły świąteczne porządki...

Kto pod kim dołki... WŁAŚCIWIE, rety, co się dzieje!

Nowe zasady wynagrodzenia pracowników zakładów gastronomicznych

ZDNIEM 1 stycznia 1952 r. wprowadzone zostają nowe zasady wynagrodzenia pracowników zakładów gastronomicznych...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

ZMP-owcy w pierwszym szeregu zwycięskiej walki o chleb dla robotników i żołnierzy

Ponad 400 uczestników zlotu przodującej młodzieży wsi szczecińskiej

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Wesołe dni w Pałacu Młodzieży

W DNIACH 2, 3, 4 i 5 stycznia organizacja Kultury i Wychowania Pałacu Młodzieży...

Nowe zasady wynagrodzenia pracowników zakładów gastronomicznych

ZDNIEM 1 stycznia 1952 r. wprowadzone zostają nowe zasady wynagrodzenia pracowników zakładów gastronomicznych...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

ZLOT, poświęcony podsumowaniu osiągnięć młodzieży ZMP-owskiej w akcji jesiennej na wsi...

W ciężkiej walce o chleb dla robotników i żołnierzy, jaką prowadziliśmy na wsi, w ZMP-owcy okazali się wiernymi...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

STALIN - BIERUT - POKOJ, uczestnicy zlotu uchwalili wysłanie listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Stefania Grodzieńska Poręczkowskiej Sylwester

SPOTKAŁAM go w Nowy Rok trzy lata temu. Był wczesny ranek...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wesoło obchodzili dzieci związkowców Nowy Rok w sali ZBM

- Świat Baśni, Dziadek Mróz, Loteria Fantowa, Interesujący film z życia zwierząt

Wesołe dziewczki muzyki z dużych megafonów, zawieszonych nad sceną...

W TYM ROKU Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Szczecinie sprawiła dzieciom związkowców całego województwa miłą niespodziankę...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy



TEATR POLSKI - Oberżytki, C. Goldoni, Początek godz. 19.15

TEATR WSPÓLNY - Maszki, A. Filonow, Początek godz. 19.15

TEATR WSPÓLNY - Skandal w Ciochele, Początek godz. 19.15

TEATR WSPÓLNY - Artykuł, Początek godz. 19.15

TEATR WSPÓLNY - Artykuł, Początek godz. 19.15

SPOTKAŁAM go w Nowy Rok trzy lata temu. Był wczesny ranek...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

Wszystkie dzieci w Szczecinie, a zwłaszcza koleżki ze szkoły nr 29 i Zasadniczej Szkoły Mętnolowej...

Do 7 stycznia należy zaliczać się po talony na pończochy

OGŁOSZENIA DROBNE

Walery Wątróbka ma głos



Noworoczne baloniki

NIEWASKO pobawiła się nasza Warszawa w ubiegł...
Pijanych widziało się rzadziej...

Jeden nawet twarzeczkę miał na kłapach od jeśnionki...
Ale najtrzęsliwiejsze, poważa nie facyci...

Na razie nie wiedziałem czy podejść porozmawiać, czy też uszask...

Moje szanowanie panu detektorowi...

Tosz mnie pana zgnia, panie Wątróbko...

No nie — mówię żebym po nociesz...

Atę nie dal mnie dotąd do słowa...

Niech pan to potrząsa chwilkę...

Kto?

Bolowierz.

Jako to bolowierz, to nie pański...

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

Atę sładze znowu.

sika pana detektora zamiem. Nie ma pan tu co czekać...
Przeliczyłem przedko balony, pokazało się...

— Zaraz, czekaj pan strażnik, nie możesz pan być strażnikiem...
Przedko palec — Sylwester, ludzie rozważajcie...

Pokazało się, że baloniarz jeszcze detektorowi do nosa trzymam...
Natrwaśnikami się nienawidzę, ale sto złotych się uratowałem...

Zabierz dogłębnie wzdniecie...
Natomiast ja nie nienawidzę wina do „Polonii”...

WIECH.

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych...
Wszystko to patrzalem i chociaż umysł smyka...

Indianie peryny, z wyjątkiem kilku nieszczęsnych jednostek...

Zabawy odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...

Zabawę odbywały się oczywiście tylko podczas dłuższych postojów...



BOLESŁAW KROPICKI

Mimo wielu trudności uczyniliśmy duży krok w rozwoju i umasowieniu kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim

WBUDOWNICTWIE podług socjalizmu w Polsce waż na rolę zależa wyznaczyć kulturę fizyczną...
W 1917 kołach sportowych w zakładach pracy uprawia sport ponad 21 tysięcy młodzieży i starszych...

OKOŁO 50 TYSIĘCY sportowców

POTRAFILIŚMY w roku minionym objąć wychowaniem fizycznym ludność wiejskiej, zorganizowanej w 361 LZS-ach...

WIECH.

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

OPDRYSKI

Kolejarze z Grabowa „nawalają“

WIEKSOŚĆ członków kół sportowych

Sport

Mimo wielu trudności uczyniliśmy duży krok w rozwoju i umasowieniu kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim

go, mistrzostwo Polski Dachuła w 10-bójki, dobre wyniki piływaków m. in. Stelmasyka i Włodarczyka, sukcesy bokserów a szczególnie Murawskiego i Izydorczyka...

ZNIKAJĄ RESZTKI sportu kapitalistycznego

BARDO POWAŻNYM osiągnięciem roku ubiegłego jest likwidacja resztek organizacyjnych pozostałości sportu kapitalistycznego...

ZNACZNA część zdobywcy odznak SPO i BSPO wykonana przepisane normy bez przygotowania, zapraw i treningów...

SPÓŁNIE Sekcje Sportowe WKFF

PRACA MIŚNI BYĆ KOLEKTYWNA

WYKONANIE zadań postawionych przed kulturą fizyczną w naszym województwie...

BOLESŁAW KROPICKI Przewodniczący WKFF Szczecin

rować pracą kół sportowych i LZS-ów...
DOTKLIWIE hamują prace duże niedociągnięcia w go spodarce obiektami sportowymi...

ORGANIZACJE sportowe skierowały swoje wysiłki na szkolenie kadry...

SPÓŁNIE Sekcje Sportowe WKFF

PRACA MIŚNI BYĆ KOLEKTYWNA

WYKONANIE zadań postawionych przed kulturą fizyczną...

BOLESŁAW KROPICKI Przewodniczący WKFF Szczecin

rować pracą kół sportowych i LZS-ów...
DOTKLIWIE hamują prace duże niedociągnięcia w go spodarce obiektami sportowymi...

ORGANIZACJE sportowe skierowały swoje wysiłki na szkolenie kadry...

SPÓŁNIE Sekcje Sportowe WKFF

PRACA MIŚNI BYĆ KOLEKTYWNA

WYKONANIE zadań postawionych przed kulturą fizyczną...

BOLESŁAW KROPICKI Przewodniczący WKFF Szczecin

Arkady Fiedler
MAŁY BIZON

reze. Było to o świecie pewnego mroźnego poranka. Jeszcze spałem. Nagle starszy brat Moeny Glos wyciągnął mnie z postania i przemocną wzięwkę do rzeki, nad którą obowiązałyśmy. Na nie moje rozpaczywie miotania się po drodze. Uderzeniem nogi Moeny Glos przebił cieniły kład na rzeczce. Kapieł brząca tylko na dnie, potem cieniły miśnym piędem do namiotu. Nawet kataru nie dostałem.

Moeny Glos był starszy ode mnie o sześć lat i łączyła mnie z nim serdeczna przyjaźń tak samo jak z kuzynem Kosmatym Orlątkiem. Ale tego poranka byłem na niego wściekły, miałem go po same uszy. Popędziłem do ojca na skargę.

— Bizonku! — zasmiał się ojciec. — Przećiec to ja mu kazałem wrzucić ciebie do wody! A wiesz dlaczego?

— Wiem. Bo byłam wczoraj nieposlušny...
— Co było wczoraj, dziś nas nie obchodzi. Ważniejsze jest jutro. Musisz wyrosnąć na silnego wojownika. Kapieł to nie kara. Otdąd będziesz co świt kapał się w zimnej rzeczce.

— Dobrze, ojciec. Ale ten Moeny Glos...
— Co? Moeny Glos?

Z dziecinnyim uporem nie mogłem przeboleć urazy do brata. Ojciec poradził mi odpłacić się niskuem za psikus: rano wstać wcześniej niż Moeny Glos i urządzić go kawałkiem rzy z rzeki. Zrobiłem tak. Następnego dnia sam pobiegłem do

6) rzece. Było to o świecie pewnego mroźnego poranka. Jeszcze spałem. Nagle starszy brat Moeny Glos wyciągnął mnie z postania i przemocną wzięwkę do rzeki, nad którą obowiązałyśmy. Na nie moje rozpaczywie miotania się po drodze. Uderzeniem nogi Moeny Glos przebił cieniły kład na rzeczce. Kapieł brząca tylko na dnie, potem cieniły miśnym piędem do namiotu. Nawet kataru nie dostałem.

Moeny Glos był starszy ode mnie o sześć lat i łączyła mnie z nim serdeczna przyjaźń tak samo jak z kuzynem Kosmatym Orlątkiem. Ale tego poranka byłem na niego wściekły, miałem go po same uszy. Popędziłem do ojca na skargę.

— Bizonku! — zasmiał się ojciec. — Przećiec to ja mu kazałem wrzucić ciebie do wody! A wiesz dlaczego?

— Wiem. Bo byłam wczoraj nieposlušny...
— Co było wczoraj, dziś nas nie obchodzi. Ważniejsze jest jutro. Musisz wyrosnąć na silnego wojownika. Kapieł to nie kara. Otdąd będziesz co świt kapał się w zimnej rzeczce.

— Dobrze, ojciec. Ale ten Moeny Glos...
— Co? Moeny Glos?

Z dziecinnyim uporem nie mogłem przeboleć urazy do brata. Ojciec poradził mi odpłacić się niskuem za psikus: rano wstać wcześniej niż Moeny Glos i urządzić go kawałkiem rzy z rzeki. Zrobiłem tak. Następnego dnia sam pobiegłem do

6) rzece. Było to o świecie pewnego mroźnego poranka. Jeszcze spałem. Nagle starszy brat Moeny Glos wyciągnął mnie z postania i przemocną wzięwkę do rzeki, nad którą obowiązałyśmy. Na nie moje rozpaczywie miotania się po drodze. Uderzeniem nogi Moeny Glos przebił cieniły kład na rzeczce. Kapieł brząca tylko na dnie, potem cieniły miśnym piędem do namiotu. Nawet kataru nie dostałem.

Moeny Glos był starszy ode mnie o sześć lat i łączyła mnie z nim serdeczna przyjaźń tak samo jak z kuzynem Kosmatym Orlątkiem. Ale tego poranka byłem na niego wściekły, miałem go po same uszy. Popędziłem do ojca na skargę.

— Bizonku! — zasmiał się ojciec. — Przećiec to ja mu kazałem wrzucić ciebie do wody! A wiesz dlaczego?

— Wiem. Bo byłam wczoraj nieposlušny...
— Co było wczoraj, dziś nas nie obchodzi. Ważniejsze jest jutro. Musisz wyrosnąć na silnego wojownika. Kapieł to nie kara. Otdąd będziesz co świt kapał się w zimnej rzeczce.

— Dobrze, ojciec. Ale ten Moeny Glos...
— Co? Moeny Glos?

Z dziecinnyim uporem nie mogłem przeboleć urazy do brata. Ojciec poradził mi odpłacić się niskuem za psikus: rano wstać wcześniej niż Moeny Glos i urządzić go kawałkiem rzy z rzeki. Zrobiłem tak. Następnego dnia sam pobiegłem do

6) rzece. Było to o świecie pewnego mroźnego poranka. Jeszcze spałem. Nagle starszy brat Moeny Glos wyciągnął mnie z postania i przemocną wzięwkę do rzeki, nad którą obowiązałyśmy. Na nie moje rozpaczywie miotania się po drodze. Uderzeniem nogi Moeny Glos przebił cieniły kład na rzeczce. Kapieł brząca tylko na dnie, potem cieniły miśnym piędem do namiotu. Nawet kataru nie dostałem.

Moeny Glos był starszy ode mnie o sześć lat i łączyła mnie z nim serdeczna przyjaźń tak samo jak z kuzynem Kosmatym Orlątkiem. Ale tego poranka byłem na niego wściekły, miałem go po same uszy. Popędziłem do ojca na skargę.

— Bizonku! — zasmiał się ojciec. — Przećiec to ja mu kazałem wrzucić ciebie do wody! A wiesz dlaczego?

— Wiem. Bo byłam wczoraj nieposlušny...
— Co było wczoraj, dziś nas nie obchodzi. Ważniejsze jest jutro. Musisz wyrosnąć na silnego wojownika. Kapieł to nie kara. Otdąd będziesz co świt kapał się w zimnej rzeczce.

— Dobrze, ojciec. Ale ten Moeny Glos...
— Co? Moeny Glos?

Z dziecinnyim uporem nie mogłem przeboleć urazy do brata. Ojciec poradził mi odpłacić się niskuem za psikus: rano wstać wcześniej niż Moeny Glos i urządzić go kawałkiem rzy z rzeki. Zrobiłem tak. Następnego dnia sam pobiegłem do

Szczecińska, Zakład Graficzny, A-8-11001. Zam. nr 455, 21.10.